IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 114)
z dnia 10 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 114)

10 maja 2022 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 208 w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie kosztów udostępniania kopii dokumentów sądowych;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Klimatu i Środowiska na dezyderat nr 213 w sprawie zmian porządkujących w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach oraz ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 214 w sprawie zmiany art. XII § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks pracy;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 215 w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym w zakresie zasad ewidencji pojazdów sprowadzanych do Polski w celach handlowych;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji i Nauki na dezyderat nr 218 w sprawie nowelizacji art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1509) w zakresie uznania Chorągwi Rzeczypospolitej Polskiej za symbol Rzeczypospolitej Polskiej (BKSP-144-IX-569/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu palenia papierosów w odległości co najmniej 30 metrów od przystanku komunikacji publicznej oraz zakazu używania, produkowania i sprowadzania do Polski fajerwerków (BKSP-144-IX-574/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 12 ustawy z dnia 21 lutego 2014 r. o Funduszu Sołeckim (Dz. U. z 2014 r. poz. 301 ze zm.) (BKSP-144-IX-576/22).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marcin Stanecki** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Maciej Szmit**

zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Anna Kledyńska** główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Marcin Komosa** naczelnik wydziału w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Łukasz Mucha** naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Jakub Szymański** główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Maciej Szymajda** prezes Stowarzyszenie Komisów oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 114. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Przypominam, iż posiedzenie jest prowadzone jeszcze z wykorzystaniem środków umożliwiających zdalną komunikację elektroniczną. Przypominam, iż chęć zabrania głosu należy zgłaszać na adres poczty elektronicznej Komisji albo poprzez odpowiednią aplikację. Przypominam także, iż posłowie obecni na sali głosują przy pomocy urządzenia zespolonego z mikrofonem, a wówczas nie logują się w systemie komunikacji zdalnej.

Na początek proszę o potwierdzenie udziału w posiedzeniu poprzez przyciśnięcie dowolnego przycisku w systemie do głosowania, a w tym czasie przedstawię projekt porządku posiedzenia.

W punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 208 w sprawie zmiany ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie kosztów udostępniania kopii dokumentów sądowych. W punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Klimatu i Środowiska na dezyderat nr 213 w sprawie zmian porządkujących w ustawie z 28 września 1991 r. o lasach oraz ustawie z 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie. W punkcie trzecim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 214 w sprawie zmiany przepisów wprowadzających Kodeks pracy. W punkcie czwartym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 215 w sprawie zmiany przepisów ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. W punkcie piątym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji i Nauki na dezyderat nr 218 w sprawie nowelizacji Karty Nauczyciela. W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. W punkcie siódmym –rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu palenia papierosów w odległości co najmniej 30 metrów od przystanku komunikacji publicznej oraz zakazu używania, produkowania i sprowadzania do Polski fajerwerków. W punkcie ósmym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy o Funduszu Sołeckim.

Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Nie słyszę. Jak kworum? Mamy kworum. Zatem stwierdzam, iż jest kworum i porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 208 w sprawie zmiany ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie kosztów udostępniania kopii dokumentów sądowych.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Anna Kledyńska:

Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, chciałam się najpierw upewnić czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, słyszymy panią bardzo dobrze. Będziemy wdzięczni, gdyby pani się przedstawiła.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Anna Kledyńska:

Nazywam się Anna Kledyńska, jestem głównym specjalistą w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o analizowany

dezyderat, przedstawiono w nim propozycję zmiany art. 78 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która miałaby polegać na ustaleniu opłaty za kopię każdej strony w wysokości 1 zł lub wprowadzeniu pakietów co 5 sztuk kart kserokopii z kwotą zmian co 5 zł. Wyrażono również postulat ewentualnego wprowadzenia opłaty do kwoty 100 zł za ekspresowe wydanie…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Mam prośbę, gdyby pani przedstawiła nam istotę odpowiedzi, ponieważ treść petycji i dezyderatu znamy, natomiast poprosimy o jakby najistotniejsze elementy państwa stanowiska wobec tej petycji i kwestii podniesionych w dezyderacie.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego MS Anna Kledyńska:

Oczywiście. Może zacznę od tego, że obecnie obowiązująca treść art. 78 została wprowadzona przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Obecnie ten przepis przewiduje, że opłatę od wniosku o wydanie kopii dokumentu znajdującego się w aktach sprawy pobiera się w kwocie 20 zł za każde rozpoczęte 20 stron wydanej kopii. W treści uzasadnienia do projektu ustawy nowelizującej wskazano, że obecnie w zasadzie nie sporządza się już takich odręcznych kserokopii z akt sprawy, tylko zasadą jest wydawanie wydruków komputerowych czy korzystanie z kserokopiarki.

Jeżeli chodzi o poprzednio obowiązującą regulację, która przewidywała pobieranie opłaty w kwocie 1 zł za jedną stronę, to ona często powodowała praktyczne trudności. Dlatego, że przede wszystkim strona, która zwracała się o wydanie kserokopii, np. protokołu rozprawy, na ogół nie znała ilości żądanych kart, w związku z czym najpierw musiała zasięgnąć informacji, ile tych kart jest rzeczywiście czy to telefonicznie, czy wręcz pisemnie, czy jak wniosek był składany, to wówczas wzywało się o jego uzupełnienie. Ponadto sekretarze sądowi byli bardziej zaangażowani w to, żeby te strony dokładnie zliczać. Tak że wprowadzono właśnie tego typu rozwiązanie, że przewidziano opłatę w kwocie 20 zł za każde rozpoczęte 20 stron wydawanych kopii. Przy czym należy zaznaczyć, że w świetle dzisiejszego przeciętnego poziomu dochodów społeczeństwa, kwota 20 zł nie powinna wydawać się wygórowana, a przy tym pozwala ona odciążyć pracowników sekretariatów sądowych od procesu żmudnego wyliczania stron. Również wprowadzone rozwiązanie sprzyja takim nadużyciom niekiedy wykorzystywanym przez strony, żeby żądać np. wydania kserokopii całych akt sprawy bez ograniczenia się do tej dokumentacji, która rzeczywiście jest potrzebna. Trzeba przy tym pamiętać, że strona może zawnioskować o wydanie, o sporządzenie fotokopii z akt sprawy. Fotokopię sporządza się nieodpłatnie i wówczas we własnym zakresie strona może tę dokumentację z akt sądowych sobie wydrukować już bez konieczności angażowania w ten proces pracowników sądów.

Wprowadzenie jednolitej opłaty w kwocie 20 zł, która w zasadzie może być traktowana jako stawka ryczałtowa, stanowi wyraz dążenia do uproszczenia podsystemu opłat kancelaryjnych. Przy czym zaproponowane w treści petycji rozwiązanie, aby ograniczyć w ten sposób naliczanie opłat do kwoty 5 zł za każde 5 stron kopii wydanych z akt sprawy nie przyniosłoby pożądanych efektów, ponieważ w zasadzie w dalszym ciągu zachodziłaby konieczność większego angażowania kadr sądowych nawet w przypadku domagania się mniejszej ilości kopii z akt. Należy także odrzucić możliwość wprowadzenia stawki 100 zł za ekspresowe sporządzenie kserokopii, ponieważ to rozwiązanie w zasadzie sprowadzałoby się do drastycznego podwyższenia opłat za wydanie kopii. Takie rozwiązanie nie jest zasadne ani celowe. Trzeba zaznaczyć, że w sytuacjach nagłych strona ma prawo złożyć do sądu wniosek o przyspieszenie załatwienia sprawy, odpowiednio go motywując, i wówczas takie przyspieszenie osiągane jest bez dodatkowych opłat. Na marginesie należy również zauważyć, że takie rozwiązanie mogłoby stanowić naruszenie zasady równości wobec prawa poprzez stwarzanie preferencyjnych warunków w dostępie do usług publicznych dla osób lepiej sytuowanych.

Chciałabym także podkreślić, że obowiązywanie regulacji wyrażonej w art. 78 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ujawniło pewne trudności natury prak-

tycznej, ponieważ niektóre sądy uznawały, że to sformułowanie „za każde rozpoczęte 20 stron wydanej kopii" należy rozumieć w sposób tożsamy z pojęciem „kopii każdego kolejnego dokumentu". W niektórych sądach doprowadziło to do pobierania wielokrotności opłaty kancelaryjnej, czyli w przypadku gdy strona domagała się wydania kopii trzech oddzielnych dokumentów, sąd pobierał za to kwotę 60 zł. W większości sądów – to trzeba od razu zaznaczyć – przyjęto wykładnię celowościową, według której nawet w razie żądania wtórników dwóch lub więcej dokumentów o wysokości opłat decydowała liczba stron wydanych kopii.

Niezależnie od powyższego, w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęto prace legislacyjne, które zmierzają do uściślenia brzmienia art. 78 oraz ujednolicenia praktyki sądów. Przewidywana jest zatem nowelizacja art. 78 w ten sposób, by opłata kancelaryjna była pobierana za każde 20 stron wydanych ogółem kopii z akt sprawy. Wskazane rozwiązania procedowane są w ramach prac legislacyjnych nad projektem ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (numer w wykazie UD169). Projekt ten znajduje się na końcowym etapie analizy uwag zgłoszonych w toku uzgodnień międzyresortowych, konsultacji i opiniowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękujemy pani. Referowałem petycję i stwierdzam, również w oparciu o stanowisko naszego stałego doradcy, iż odpowiedź jest szeroka, dokładna, precyzyjna i w tej sytuacji rekomenduję jej przyjęcie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 208. Dziękujemy pani.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę przedstawiciela Ministerstwa Klimatu i Środowiska o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 213 w sprawie zmian porządkujących w ustawie z 28 września 1991 r. o lasach oraz ustawie z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie.

Zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Szmit:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Maciej Szmit, jestem przedstawicielem Ministra Klimatu i Środowiska, zastępcą dyrektora w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa. W odpowiedzi na pismo Komisji z dnia 4 marca 2022 r. przekazujące dezyderat nr 213 Komisji do Spraw Petycji uchwalony na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2020 r. w sprawie zmian porządkujących w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach oraz ustawie z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie Minister Klimatu i Środowiska pismem z dnia 31 marca przedstawił następujące informacje.

Minister Klimatu i Środowiska co do zasady pozytywnie ocenia zawarte w dezyderacie nr 213 propozycje zmiany przepisów wskazanych ustaw. Zgodnie z postulatem Komisji do Spraw Petycji, w toku prac nad szerszymi nowelizacjami ustawy o lasach oraz ustawy Prawo łowieckie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska zostaną wzięte pod uwagę proponowane zagadnienia. Jednakże obecnie byłoby przedwczesne wskazywanie dokładnej redakcji przedmiotowych przepisów. W szczególności w odniesieniu do art. 45 ust. 2 pkt 8 ustawy o lasach, chociażby z uwagi na kwestie proceduralne związane z tworzeniem nowych aktów prawnych.

Należy także zwrócić uwagę, że pkt 6 dezyderatu nr 213 powinien, jak się wydaje, odnosić się do art. 39 ust. 8 pkt 1 ustawy Prawo łowieckie, a nie, jak wskazano, do pkt 2 tegoż artykułu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Petycję referował pan przewodniczący Jacek Świat. Proszę o pana stanowisko.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dopytam, czy obecne zapisy w Prawie łowieckim i w ustawie o lasach powodowały jakieś problemy, czy były takie sygnały? Czy one są oczywiste w interpretacji?

Zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa MKiŚ Maciej Szmit:

Jeśli chodzi o wskazane w petycji przepisy, one wymagają zmiany. Natomiast nie było sygnałów w stosowaniu tych przepisów w praktyce.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję. Ponieważ mamy deklarację, że te przepisy zostaną znowelizowane, a jednocześnie nie ma tutaj pośpiechu, proponuję przyjęcie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec rekomendacji by przyjąć odpowiedź są jakieś uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Klimatu i Środowiska na dezyderat nr 213. Dziękujemy panu dyrektorowi.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę przedstawiciela Ministra Rodziny i Polityki Społecznej o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 214 w sprawie zmian w przepisach wprowadzających Kodeks pracy.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Marcin Stanecki:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Witamy pana dyrektora.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy MRiPS Marcin Stanecki:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, dezyderat dotyczył zmiany art. 12 § 2 ustawy przepisów wprowadzających Kodeks pracy. Brzmienie art. 12 ustawy przepisów wprowadzających Kodeks pracy stanowi, że dni i godziny otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych dla ludności określa gmina. Naruszenie tego przepisu jest zagrożone karą grzywny do 2,5 tys. zł – jest to wykroczenie. Orzekanie następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Czym jest wykroczenie? Tak jak wspomniałem, art. 24 ustawy, … ustawy Kodeks wykroczeń stanowi o tym, że kara grzywny może być orzeczona w wymiarze nie niższym niż 20 zł, nie wyższym niż 5 tys. Podobny zapis znajdziemy w art. 1 Kodeksu wykroczeń, który zawiera definicję wykroczenia.

Co ważne, Kodeks wykroczeń również stanowi o tym, że wymierzając grzywnę sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Należy również pamiętać, że nie przyjmuje się, że grzywna jest bardzo użytecznym i wielofunkcyjnym instrumentem polityki karnej, w szczególności przydatnym jako środek reakcji na wykroczenie. Przyjmuje się również, że grzywna jest to dolegliwość ekonomiczna, wyrażająca się uszczupleniem majątku ukaranego na rzecz Skarbu Państwa. Pełni ona funkcje kompensacyjne i penalne. W związku z czym, kara grzywny do 2,5 tys. zł pozwala na stosowanie kary w wymiarze niższym niż 2,5 tys., ale nie niższym niż 20 złotych.

Pragnę również zauważyć, że w tym przepisie mowa jest o czasie otwarcia. Należy pamiętać, że czym innym jest rozkład czasu pracy, który ustala pracodawca. Ten przepis odnosi się do czasu otwarcia sklepu, ale nie mówi o czasie pracy. Ponieważ musimy pamiętać, że mamy ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni, która wprost stanowi o wykonywaniu czynności związanych z handlem i nie jest to tylko sprzedaż, ale są to czynności polegające również na magazynowaniu i inwentaryzacji. Czyli mamy tutaj do czynienia z dwiema różnymi instytucjami. Potwierdza to chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., z którego wynika wprost, że normy określające czas otwarcia i zamknięcia są adresowane przede wszystkim do przedsiębiorcy oraz jego klientów, przez co nie mogą być to normy z zakresu Prawa pracy.

Przepisy wprowadzające nie są również w żaden sposób zbieżne z ustawą o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni. Jest to zupełnie inny zakres przedmiotowy, ponieważ ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni określa zasady dotyczące ograniczenia handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w placówkach handlowych w niedziele i święta oraz

w dniu 24 grudnia i w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy. Czyli mamy do czynienia z zupełnie innymi przepisami.

Ponadto uważamy, że dla dalszego obowiązywania art. 12 przepisów wprowadzających Kodeks pracy ważne jest to, że stosowanie przez radę gminy tego artykułu wpisuje się w wykonywanie zadań publicznych o znaczeniu lokalnym, przez co stanowione przepisy mogą służyć zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej, o czym stanowi art. 166 ust. 1 Konstytucji. Potwierdza to orzecznictwo, w tym również wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 16 stycznia 2018 r.

W związku z powyższym uważamy, że nie ma podstaw do uznania omawianego przepisu za bezprzedmiotowy, a w konsekwencji do jego uchylenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, myślę, że odpowiedź rozwiała nasze wątpliwości. Najważniejszą rzeczą jest, że jednak te przepisy nie straciły swojej racji bytu. W związku z czym proponuję przyjąć tę odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy są uwagi do rekomendacji by przyjąć odpowiedź Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 214? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

Przechodzimy do punktu czwartego. Proszę przedstawiciela Ministra Infrastruktury o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 215 w sprawie zmiany przepisów ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zakresie zasad ewidencji pojazdów sprowadzanych do Polski w celach handlowych.

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Łukasz Mucha:

Dzień dobry państwu, Łukasz Mucha naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury.

Szanowni państwo, odpowiedzi na ten dezyderat udzielił pan minister w piśmie z dnia 31 marca 2022 r. Konkluzją tego pisma jest, iż oceniamy, że postulat zrezygnowania z obowiązku rejestracji pojazdów sprowadzonych z UE, nawet tylko wobec przedsiębiorców w zamian za wprowadzenie obowiązku zgłoszenia nabycia takiego pojazdu, nie jest w naszej ocenie słuszny i nie planujemy zmiany takich przepisów. W odpowiedzi podane są szczegółowe wyjaśnienia.

W skrócie wskażę na fakt istnienia obowiązku wymiany informacji z państwami członkowskimi o pojazdach zarejestrowanych, który jest prowadzony za pośrednictwem stosownych punktów kontaktowych. Obowiązek ten wynika z regulacji dyrektywy 99/37/WE i w tej chwili jest realizowany na podstawie przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, konkretnie art. 73b. Przepis ten i to całe działanie jest ściśle powiązane z obowiązkiem rejestrowania w ciągu 30 dni pojazdów sprowadzonych z Unii Europejskiej. Ten obowiązek pozwala nam realizować zadania nałożone przez stosowne przepisy dyrektywy.

Chcielibyśmy też, w odpowiedzi pan minister zwracał uwagę na fakt, że zgłoszenie nabycia pojazdu, które miałoby zastąpić obowiązek rejestracji zgodnie z dezyderatem, nie jest ono równoznaczne z zarejestrowaniem pojazdu w całości i wprowadzeniem tego pojazdu do istniejącego systemu dopuszczania pojazdów do ruchu drogowego, a tym samym do systemu przeprowadzania badań technicznych pojazdów. Jest to inne działanie i nie można go traktować jako równorzędne temu, że pojazd uzyskuje polskie numery rejestracyjne i w tym systemie się znajduje.

Poza tym chcielibyśmy też zwrócić uwagę na pozytywne aspekty, jakie wynikają z tego, że jest obowiązek zarejestrowania pojazdu sprowadzonego z Unii. Otóż chodzi tutaj o kwestie interesu nabywców tych pojazdów, gdyż kupując taki pojazd, ale już zarejestrowany na terytorium RP, nabywcy będą mieć pewność co do legalności tego pojazdu

i potwierdzonego stanu technicznego, co zapewni bezpieczeństwo w jego użytkowaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Mirosław Maliszewski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeszcze raz tylko króciutko przypomnę, wnoszący petycję prosił o to, żeby zastąpić obowiązek rejestracji pojazdu nabytego w ramach Unii Europejskiej – jak rozumiem, przez komisy samochodowe, czyli osoby, które się zajmują handlem pojazdami – zastąpienie tego zgłoszeniem. Taka była też treść naszego dezyderatu, zwłaszcza konkluzja, która prosiła Ministra Infrastruktury o zajęcie stanowiska zarówno co do opisu całego procederu, jak i również co do ostatecznego stanowiska czy popiera ten pomysł, czy nie.

Przed chwilą usłyszeliśmy odpowiedź jednoznaczną, że ministerstwo nie przewiduje zmian w tym zakresie i takie też jest ostatnie zdanie, znaczy ostatni akapit, formuła odpowiedzi na piśmie: „Minister Infrastruktury nie planuje zmiany przepisów w tym zakresie". Trudno mieć jakieś uwagi co do odpowiedzi, bo wszystko to, o co zapytaliśmy w tej odpowiedzi jest, więc nie pozostaje nic innego jak przyjąć odpowiedź na ten dezyderat. Natomiast oznacza to, że żądanie, które jest przedmiotem petycji, tak naprawdę nie będzie zrealizowane.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Jest autor petycji, pan Maciej Szymajda, prezes Stowarzyszenia Komisów. Tak? Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Komisów Maciej Szymajda:

Tak. Dzień dobry. Maciej Szymajda, Stowarzyszenie Komisów. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowny panie naczelniku, oczywiście nie zgadzamy się z tą wypowiedzią ministerstwa, dlatego że obowiązek wymiany informacji oczywiście istnieje, natomiast tak jak przedstawił to pan naczelnik, on wygląda dzisiaj. Oczywistą sprawą dla nas jest, że należałoby powiązać zgłoszenie z tym obowiązkiem. Nie jest to wielki problem, trzeba byłoby po prostu powiązać artykuł mówiący o tym, że zamieniamy obowiązkowe zgłoszenie o rejestracji na zgłoszenie z artykułem mówiącym o wymianie danych. Jest to pierwsza sprawa.

Druga sprawa, te przepisy, bo tutaj ministerstwo próbowało powoływać się na przepisy dotyczące zróżnicowania przepisów, przepraszam, obowiązków dla samochodów sprowadzonych z Unii Europejskiej i samochodów sprowadzonych spoza Unii czyli np. ze Stanów, Japonii czy importowanych, gdzie ewidentnie dyskryminowane są samochody z Unii Europejskiej i tu ministerstwo powołuje się na przepisy, ale powołuje się na przepisy polskiego kodeksu Prawo o ruchu drogowym, które też można zmienić, żeby nie dyskryminować samochodów z Unii Europejskiej.

Kolejna rzecz, pan minister w odpowiedzi na dezyderat mówi, że przy zdjęciu obowiązku rejestracji nie będą nakładane kary. To też nie jest prawdą, ponieważ takie same kary jak za niezarejestrowanie samochodu, są identyczne jeżeli nie zgłosimy aktu nabycia lub zbycia pojazdu w terminie 30 dni. W kolejnym akapicie pan minister mówi o tym, że ten termin 30-dniowy jest wydłużony do 60 dni. Natomiast 16 maja już stan epidemii zostanie zniesiony, w związku z tym wróci nam termin 30-dniowy.

Kolejna sprawa, jeżeli samochody zgłaszamy, to zgłaszamy je do tej samej bazy CEP, czyli Centralnej Ewidencji Pojazdów, do której je rejestrujemy. Unia Europejska nałożyła na nas, na nasz kraj Polskę, obowiązek zgłaszania i chodziło o to, żeby były dane referencyjne w związku z tym, żeby Unia Europejska wiedziała, co się z samochodami dzieje. Natomiast nigdzie nie widziałem, żeby był nakaz robienia przeglądów, rejestracji w sensie dopuszczenia do ruchu tych samochodów. Chodziło o to, żeby było wiadome gdzie te samochody się podziewają i co się z nimi dzieje na dalszym etapie ich życia. Zgłoszenie, czy to będzie zgłoszenie, czy to będzie rejestracja, te samochody trafiają do tej

samej bazy danych, tylko jest kwestia ustawienia tych przepisów tak, żeby te przepisy były po prostu referencyjne.

Dlatego uważamy, że oczywiście nasza petycja, którą złożyliśmy, nie jest w stu procentach napisaną ustawą i rozpatrzoną, natomiast wskazujemy państwu problem, a problem jest bardzo duży. Z panem naczelnikiem nieraz rozmawiałem i prosiłbym pana naczelnika, żeby państwu posłom wytłumaczył, jak ma się zachować człowiek, który przychodzi do mnie do komisu i chce ode mnie kupić samochód, który wczoraj zarejestrowałem. Ponieważ ten towar, mój samochód jest towarem dla mnie, nie wiem, jak woda w sklepie, tak dla mnie samochód jest towarem. Jak pójdę i zarejestruję go zgodnie z przepisami, to co najmniej na dwa tygodnie, a w szczególnych przypadkach miesiąc czy więcej, mam wyłączony ten towar z handlu, bo nie mogę go sprzedać na miękkim dowodzie, na pozwoleniu czasowym. Teraz prosiłbym, żeby pan naczelnik albo przedstawił to państwu posłom, bo ja nie znam takiej opinii, przerabiamy to już nie raz, od dwóch lat z tym walczymy, nie ma możliwości sprzedaży tego samochodu na miękkim pozwoleniu tymczasowym, bo klient nasz nie przerejestruje tego auta. Dlatego uważamy, że konieczne jest zajęcie się tymi przepisami. Być może niewprowadzenie wprost tej naszej propozycji, natomiast należałoby rozpocząć dyskusję. My nie chcemy tutaj niczego narzucać. Chcielibyśmy, żeby ktoś z nami usiadł do rozmów i po prostu spokojnie przedyskutować, żeby ułatwić życie nie tylko nam handlarzom, tylko społeczeństwu, bo nasi klienci nie mają jak wrócić samochodem do domu, nie mają jak go kupić. Muszą kombinować z fakturami pośrednimi i innymi cudami. Nie znam, dlatego proszę pana naczelnika o przedstawienie schematu, jak to powinno się zrobić zgodnie z prawem, żeby była możliwa sprzedaż samochodu na pozwoleniu tymczasowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czyli jest problem. Wydaje się, że w sposób nieskomplikowany można by uelastycznić ten dzisiejszy mechanizm i wszyscy mogą na tym skorzystać. Czyli jak rozumiem wypowiedź pana prezesa, nie ucierpi na tym bezpieczeństwo, bo te pojazdy będą rejestrowane, będą pod nadzorem co się z nimi dzieje, gdzie one są. Nie znosi to obowiązku, rozumiem, potwierdzenia stanu technicznego pojazdu. Natomiast ułatwia wprowadzanie tego pojazdu do dalszej sprzedaży.

Pani przewodnicząca Augustyn, tak?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie. Sygnalizowałam tylko, że ktoś się jeszcze zgłasza z naszych gości, kto jest niepodpisany.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, ale kto się zgłasza? Pan naczelnik, tak?

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę bardzo, pan Adam Małyszko.

Prezes FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Słabo pana słyszymy, trzeba żeby pan był bliżej mikrofonu.

Prezes FORS Adam Małyszko:

Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę mówić wyraźnie, głośno i myślę, że będziemy pana słyszeć.

Prezes FORS Adam Małyszko:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż problem … ewidencji własności pojazdu. Otóż dzisiejszy … właściciela funkcjonuje … we wrześniu … i w tej

chwili pozostanie prawdopodobnie w ewidencji kto jest właścicielem pojazdu. Mnie się wydaje, że to jest ten moment … połączyć … postulaty oba prezesa Szymajdy z tym co się dzieje w … Tylko podam przykład, jeżeli ja …

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Niestety bardzo pana słabo słyszymy, zrywa się, rwą się fragmenty pana słów, tak jakby był problem z łącznością.

Prezes FORS Adam Małyszko:

Przepraszam bardzo … Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pan naczelnik Mucha?

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów Departamentu Transportu Drogowego MI Łukasz Mucha:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jak pan się odniesie do tych argumentów, które zostały tu przedstawione?

Naczelnik Wydziału Warunków Rejestracji Pojazdów Departamentu Transportu Drogowego MI Łukasz Mucha:

Było tu poruszonych sporo kwestii w różny sposób. Chciałbym się skupić na najważniejszej, a mianowicie, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że obowiązek zawiadomienia o zbyciu nie może się równać z obowiązkiem zarejestrowania pojazdu. Wymogi jakie nakłada na nas dyrektywa i Unia Europejska jasno mówią o informowaniu o pojazdach zarejestrowanych. Dyrektywa precyzuje w sposób jasny, że poprzez zarejestrowanie rozumie się nadanie numeru rejestracyjnego, czyli mówimy o pojeździe, któremu został nadany numer rejestracyjny.

Gdybyśmy chcieli zastąpić obowiązek rejestracji pojazdu samym zawiadomieniem o nabyciu, to takie pojazdy nie otrzymywałyby numeru rejestracyjnego. Nie byłyby w pełni wprowadzane do Centralnej Ewidencji Pojazdów, nie podlegałyby systemowi badań technicznych, co chciałbym jednoznacznie podkreślić. Nie można stawiać znaku równości pomiędzy kwestią rejestracji pojazdu i obowiązkiem zgłoszenia zarejestrowania każdego z pojazdów Unii Europejskiej, z tym co ewentualnie dałoby zawiadomienie o zbyciu, a to byłaby tylko taka informacja, że taki pojazd, czy o nabyciu – przepraszam – że taki pojazd znalazł się na terytorium RP. Czyli tutaj nie mogą się zgodzić.

Natomiast, tak żeby może już nie odnosić się do wszystkich aspektów, bo wydaje mi się, że odpowiedź pana ministra jest dość szczegółowa, chciałbym jeszcze tylko zwrócić uwagę na ostatni akapit tej odpowiedzi, w którym wskazujemy, że pod uwagę brane są prace legislacyjne, które miałyby uprościć, poprawić te przepisy, które dotyczą obowiązku rejestracji, zawiadamiania o zbyciu i nabyciu, i ich powiązania z art. 140mb o karach pieniężnych. Tak jak pan minister napisał i ja to też mogę podtrzymać, wtedy będzie możliwe pochylenie się nad postulatami przedsiębiorców zajmujących się sprowadzaniem używanych pojazdów, żeby być może to jakoś coś uprościć, ułatwić. Aczkolwiek nie w ten sposób, żeby zlikwidować istniejący od wielu lat, powiązany z przepisami Unii Europejskiej obowiązek rejestracji pojazdów sprowadzanych z Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękujemy. Jak rozumiem, państwo dostrzegacie, że jest problem i też macie świadomość, że warto ten problem rozwiązać. Autor petycji podkreśla, że nie upiera się przy swoim wariancie wyjścia z tych dzisiejszych problemów, natomiast żeby tego rozwiązania naprawdę szukać. Pan minister w ostatnim akapicie, jakby też potwierdza, że dostrzega tego typu potrzebę, ale ta formuła jest niezwykle enigmatyczna, że dostrzegając może kiedyś… Czy państwo możecie doprecyzować? Oczywiście pan poseł referent też będzie miał głos, szeroki, podsumowujący, ale może jeszcze autor petycji, a potem poproszę pana posła Maliszewskiego.

Prezes Stowarzyszenia Komisów Maciej Szymajda:

Tylko dwa zdania. Jedynym numerem, który na całym świecie identyfikuje jednoznacznie samochód, to jest numer VIN i ten numer VIN się nie zmienia. Jak samochód jest w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, w Belgii, w Holandii ma cały czas ten sam numer VIN. Referencyjność danych czy ten samochód zostanie zarejestrowany, czy nie zostanie zarejestrowany, czy zostanie mu nadany numer rejestracyjny taki w postaci tablicy, którą przyłożymy do samochodu, czy to będzie jakiś nadany numer rejestracyjny tylko ewidencyjny polski, którego fizycznie nie będzie na samochodzie, to i tak ten samochód będzie w ewidencji europejskiej identyfikowany po numerze VIN, a nie po naszym numerze rejestracyjnym, ponieważ w ten sposób nikt by nie znalazł. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, niestety nie dostałem odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób mamy sprzedać ten samochód na pozwoleniu czasowym. Ponieważ to jest kluczowa odpowiedź, którą chciałbym otrzymać od przedstawiciela ministerstwa, bo tysiące podmiotów gospodarczych, które handlują samochodami mają z tym problem i setki tysięcy obywateli, nie mogą normalnie kupić samochodu, dlatego że dostajemy pozwolenie czasowe z urzędu i musimy co najmniej dwa tygodnie czekać na dowód stały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Nie będąc w tej dziedzinie specjalistą mam wrażenie, że jednak mamy problem, że towar czeka aż zostaną rozsupłane biurokratyczne węzełki, a wydaje się, że można to zrobić stosunkowo w prosty sposób. Pan poseł Wojciechowski, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Miałem nie zabierać głosu, ale akurat niedawno kupowałem taki pojazd. Mnie się udało właśnie kupić ten pojazd od przedsiębiorcy z dowodem miękkim, chociaż były z tym duże problemy.

Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że akurat kupowałem w obrębie swojego powiatu, więc ten numer rejestracyjny się nie zmieniał. Natomiast gdyby on się zmieniał, to na ten jeden miesiąc, bo musiałem czekać na twardy dowód najpierw przedsiębiorcy, dopiero sam mogłem coś dalej zrobić z tym samochodem, przerejestrować. Po pierwsze, wiąże się to z wydrukowaniem tego dowodu. Wytwórnia Papierów Wartościowych chyba to drukuje i wiadomo, że ona wydrukuje tylko po to, żebym go zaniósł do wydziału komunikacji i on tam zostanie skasowany. Druga rzecz, kwestia tablic rejestracyjnych – u mnie akurat pozostały – wydaje mi się, że jest tutaj pewne marnotrawstwo nie tylko czasu, ale również pewnych wartości, bo ten dowód rejestracyjny ma też swoją wartość i on był zupełnie w tym momencie niepotrzebny. Znaczy potrzebny był tylko po to, żeby go zanieść i unieważnić. Jest tutaj pewien absurd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pan poseł referent, pan poseł Mirosław Maliszewski, bardzo proszę o konkluzję i rekomendację.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Sam pan przewodniczący zauważył, że mamy problem, i rzeczywiście wydaje się, że to jest dość istotny problem. Sama nazwa problem mówi o tym, że on stwarza kłopoty niż ich pozbawia. Jeżeli moglibyśmy zmienić prawo tak, aby ono było bardziej proste i umożliwiałoby obrót gospodarczy, ułatwiało ludziom życie, to myślę, że od tego, jako Wysoka Izba, też jesteśmy.

Według mnie, tutaj kwestią kluczową jest inna interpretacja zapisów dyrektywy. Pan prezes mówi o tym, że zastąpienie rejestracji pojazdu, umieszczenie pojazdu w rejestrze spełnia oczekiwania dyrektywy, bo ten pojazd na podstawie numeru VIN jest de facto zarejestrowany w systemie i o nim jest informacja dostępna dla odpowiednich organów. Pan naczelnik z kolei twierdzi, że to sformułowanie „rejestracja” wymienione chyba w dyrektywie mówi wprost o rejestracji w wydziale komunikacji, nadaniu temu pojazdowi tablic rejestracyjnych. Wydaje się, że to jest kluczowe do rozstrzygnięcia, czy strony odpowiednio interpretują zapisy w dyrektywie Unii Europejskiej. Natomiast wydaje się, że jako Komisja zrobiliśmy dużo w tej sprawie, dlatego że odbyła się poważna dyskusja, strony wymieniły się poglądami. Sugerowałbym, nie wiem jaką formułę przyjmiemy jako

Komisja, co do dalszego przebiegu tej sprawy, ale sugerowałbym, żeby przy nowelizacji ustawy także w tym zakresie pogłębić tę dyskusję, aby te pomysły i te postulaty środowiska komisów samochodowych wziąć pod uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie pośle, mamy też formułę wystąpienia o uzupełnienie odpowiedzi, bo padły tu ważne argumenty i myślę, że dobrze byłoby, żeby również po stronie ministerstwa nastąpiła taka ich rzetelna, pogłębiona analiza. Jeżeli mamy problem i pan naczelnik też potwierdza, że jest problem, i że trzeba szukać rozwiązania, i niekoniecznie to musi być rozwiązanie expressis verbis proponowane przez autora petycji. Natomiast bez wątpienia bezsensowne marnowanie środków na to by wystawiać dowody, które są za chwilę i tak unicestwiane, a jednocześnie przedłuża to procedurę. Towar mógłby być sprzedany, a oczekuje, jeszcze w czasie, kiedy są problemy z nabywaniem samochodów, bo te części brakujące uniemożliwiają wprowadzenie nowych, a więc jakby popyt na te używane samochody jest oczywiście zwiększony. Może jednak powinniśmy wystąpić o uzupełnienie odpowiedzi, na ile ten problem, jakimi sposobami będzie rozwiązywany i kiedy, żeby też nie było to ad calendas graecas, że kiedyś w przyszłości, tylko jeżeli widzimy że jest problem, to trzeba też określić terminy w jakich będzie zaproponowane rozwiązanie. Jeszcze pan poseł Wojciechowski, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałem też zwrócić uwagę, że zmiany przepisów w ostatnich latach dążą do tego, żeby jak najrzadziej wymieniać ten dowód, chociażby wbijanie przeglądów technicznych, zmiany adresu itd. Natomiast tutaj ewidentnie stoi to w sprzeczności z praktyką w innych zakresach, żeby tego dowodu nie wymieniać, jak najrzadziej wymieniać. Stoi to w zupełnej sprzeczności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie prezesie, ale już bardzo krótko.

Prezes Stowarzyszenia Komisów Maciej Szymajda:

Jeżeli mogę jedno zdanie, trochę też w obronie Ministerstwa Infrastruktury. Tego dowodu nie musiał pan wymieniać, można wbić. Dzisiaj już te przepisy są tak skonstruowane, że tablic nie trzeba zmieniać i dowodu też, wystarczy adnotacja, że został przerejestrowany. Natomiast nie zmienia to faktu, że gdyby pan chciał wziąć w leasing samochód dostawczy, którym codziennie woziłby pan bułki do sklepu, to ten samochód stałby dwa tygodnie, miesiąc na parkingu i nie mógłby pan go użytkować płacąc leasing za niego, bo nie zostałby przerejestrowany, bo żaden leasing nie uruchomi środków, dopóki nie przerejestrujemy samochodu. Dlatego tu moja prośba, jeżeli państwo będziecie zwracali się jako Komisja do Ministerstwa Infrastruktury, to dla mnie kluczową odpowiedzią jest na to pytanie, które zadałem, w jaki sposób sprzedać legalnie samochód z pozwoleniem czasowym? Ponieważ to nam przedłuża całą procedurę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie pośle, bardzo proszę o końcową rekomendację.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Jest to już takie precyzyjne pytanie. Myślę, że ono może być jednym z tych, które przedstawimy w prośbie o pogłębioną analizę. Jednak upierałbym się, żeby dokonać analizy mówiącej wprost, jak interpretować dyrektywę europejską, czy rejestracja w jej rozumieniu – nieraz mamy problemy z tłumaczeniem – to jest nadanie nowych tablic, nowego dowodu rejestracyjnego, czy np. umieszczenie takiego pojazdu w takim rejestrze. Wydaje mi się, że jest tu pewne pole do działania i proponuję, tak jak pan przewodniczący zasugerował, żeby wystąpić z kolejnym dezyderatem…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

O uzupełnienie odpowiedzi.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

O uzupełnienie, ale ważne, żeby w tym znalazła się ta kwestia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, by uznać odpowiedź za niewystarczającą i wystąpić o jej uzupełnienie. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja? Nie słyszę uwag. Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę przedstawiciela Ministra Edukacji i Nauki o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 218 w sprawie nowelizacji art. 26 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela. Czy jest przedstawiciel ministra edukacji? Nie ma.

W takim razie proponuję odłożyć rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat do czasu, kiedy będzie przedstawiciel ministra. Czy wobec takiej propozycji jest akceptacja Komisji? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że zdejmujemy ten punkt z porządku naszego posiedzenia, a sekretariat Komisji przygotuje na mój podpis ponowienie oczekiwania, że przedstawiciel ministra przedstawi odpowiedź.

Przechodzimy do punktu szóstego. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, mamy petycję osoby fizycznej. Właśnie zawiesiłem głos, bo pytanie, czy jest to petycja. Jest to ponowienie petycji, która nie tak dawno była już rozpatrywana i została nieuwzględniona nie ze względów merytorycznych, bo chyba wszyscy zgadzaliśmy się, że sam wniosek zgłoszony, czyli przywrócenie chorągwi Rzeczypospolitej jest jak najbardziej słuszny. Natomiast została nieuwzględniona, ponieważ trwają prace nad całościową ustawą, przygotowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Obecna petycja w istocie petycją nie jest, ponieważ to ponowienie petycji jest możliwe, kiedy mamy do czynienia z nowymi faktami, z nowymi okolicznościami. Tymczasem tutaj nie mamy żadnych nowych, merytorycznych argumentów, a polemikę z Komisją, zresztą jest to polemika, która stawia mnie w trochę niezręcznej sytuacji, bo w tej polemice jestem głównym czarnym ludem, potraktowanym kilkoma niezbyt może ostrymi, ale jednak epitetami. Dlatego przychylam się do sugestii Biura Analiz Sejmowych i sugestii naszego stałego doradcy, żeby tej petycji nie nadawać trybu, ponieważ nie jesteśmy od tego, żeby polemizować z każdym, który nie zgadza się z decyzją naszej Komisji. Taka jest moja rekomendacja.

Jednak, ponieważ sprawa jest istotna, to na marginesie chciałbym powiedzieć, że po pierwsze, dysponujemy listem od Kancelarii Prezydenta, który potwierdza nasze stanowisko wyrażone podczas poprzedniego rozpatrywania tej petycji, że wyrywkowe nowelizowanie ustawy o godle, barwach nie ma sensu, że musimy poczekać na ustawę całościową, choćby po to, żeby dostosować ją do czasu cyfryzacji.

Przypomnę, że obecnie ta ustawa całościowa jest na stronie Rządowego Centrum Legislacji i jest na etapie opiniowania, a więc sprawa może rzeczywiście powoli, ale posuwa się naprzód. Wreszcie, żeby dopowiedzieć, w projekcie ustawy zawarte są nowe normy dotyczące np. barw określanych w nowy sposób, dostosowany do warunków wymiany cyfrowej. Również w projekcie godła przewidziane są pewne korekty, np. dotyczące tego, by orzeł w godle miał złote całe nogi, a nie tylko szpony. Czyli nie ma żadnego sensu przywracania chorągwi Rzeczypospolitej według starych zasad po to, żeby za kilka miesięcy tę chorągiew wstawić do muzeum i tworzyć nową według nowych zasad.

Mówię to wszystko, żeby jednak uspokoić pana wnioskodawcę i jednocześnie dla wszystkich, którzy śledzą naszą Komisję, jest moja rekomendacja, żeby nie nadawać trybu tej petycji nie ma żadnego związku z moimi osobistymi odczuciami, ale jest to decyzja czysto merytoryczna.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Posiłkując się opinią także naszego stałego doradcy, przytoczę bezpośrednio ten zapis art. 12 ust. 1 ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach, którzy brzmi: „Podmiot właściwy do rozpatrzenia petycji może pozostawić bez rozpatrzenia petycję złożoną w sprawie, która była przedmiotem petycji już rozpatrzonej przez ten podmiot, jeżeli w petycji nie powołano się na nowe fakty lub dowody nieznane podmiotowi właściwemu do rozpatrze-

nia petycji". Właśnie dokładnie z taką sytuacją w tej chwili się borykamy. Dokładnie taka sytuacja ma miejsce.

Czyli rozumiem, że dokładnie z rekomendacją pana przewodniczącego, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie. Nie nadajemy trybu tej… Jak to jest?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie uwzględniamy żądania…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czyli…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie uwzględniamy, niech będzie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy wobec takiego stanowiska Komisji…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie, żeby było zgodnie z formalnością, pozostawiamy bez rozpatrzenia. Tak, ja mam to…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli jeszcze raz bardzo proszę o precyzyjną rekomendację.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Z formalnego punktu widzenia pozostawiamy petycję bez rozpatrzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy wobec takiego stanowiska Komisji jest sprzeciw? Nie ma. W takim razie przyjmujemy to stanowisko. Dziękuję bardzo.

Pana posła, pana przewodniczącego Jacka Świata poproszę o zrecenzowanie kolejnej petycji, tej z siódmego punktu – to petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu palenia papierosów w odległości co najmniej 30 metrów od przystanku komunikacji publicznej oraz zakazu używania, produkowania i sprowadzania do Polski fajerwerków. Pan przewodniczący Jacek Świat raz jeszcze, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, kolejna petycja jest złożona przez osobą fizyczną. W petycji mamy w istocie dwie sprawy, dwa żądania. Pierwsze dotyczy zastosowania sankcji za zaśmiecanie miast niedopałkami, szczególnie na przystankach komunikacji zbiorowej, stąd postulat wprowadzenia zakazu palenia 30 metrów od przystanku pod sankcją grzywny co najmniej 500 zł, a także rozszerzenie prawa karania za złamanie tego zakazu przez straże gminne.

Wydaje mi się i taka jest również opinia BAS-u, że w tym punkcie petycja jest nietrafiona, ponieważ zakaz palenia na przystankach komunikacji zbiorowej już istnieje. On nie jest określony w metrach, choćby dlatego, że te przystanki mają różny kształt, wielkość, są przystanki większe niż 30 metrów i tutaj nie powinno być wątpliwości. Również śmiecenie jest karalne, jest przecież deliktem z art. 145 Kodeksu wykroczeń i jako takie jest karane mandatami nie tylko przez policję, ale również przez straże gminne, a więc te postulaty wnioskodawcy są tutaj spełnione. Obecnie jest tak, że za wykroczenia porządkowe obowiązują mandaty do 500 zł, ale na etapie prac legislacyjnych jest projekt

ustawy przeciwdziałającej przestępczości środowiskowej, który przewiduje podniesienie grzywien m.in. za śmiecenie powyżej 500 zł. Czyli kolejny postulat wnioskodawcy zapewne niebawem zostanie spełniony. Dlatego jeśli chodzi o pierwszy wniosek, to jest oczywista rekomendacja by nie uwzględniać żądania zawartego w petycji.

Drugi postulat dotyczy zakazu produkcji, obrotu używania fajerwerków, dotyczy też importu. Wnioskodawca podnosi różne kwestie: bezpieczeństwa ludzi, którzy się stykają z fajerwerkami, zarówno ze względu na ich wybuchowość, jak i toksyczność, kwestia dobrostanu zwierząt, kwestia kosztów, co wydaje się raczej sprawą indywidualnego wyboru, kto i na co chce wydawać pieniądze. Jest to też kwestia zaśmiecania terenu, tutaj uwaga tak jak w poprzednim punkcie, śmiecenie jest wykroczeniem niezależnie od tego przy jakiej okazji to śmiecenie następuje. Trzeba powiedzieć, że sprawę reguluje ustawa z 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, reguluje to także dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z czerwca 2013 r. Nasza ustawa o materiałach wybuchowych bardzo precyzyjnie określa kategorie tych materiałów pirotechnicznych, ich bezpieczeństwo, kto może je używać i w jakich warunkach, i wydaje się, że tutaj te regulacje są właściwe. Natomiast dyrektywa europejska w art. 4 ust. 1 głosi, że państwa nie zabraniają, nie utrudniają udostępniania wyrobów pirotechnicznych spełniających warunki tej dyrektywy, a więc tutaj nie możemy spełnić oczekiwania wnioskodawcy, ponieważ byłoby to sprzeczne z obowiązującym nas unijnym prawem. Na marginesie dodam, że w Sejmie jest projekt poselski, który ma na celu ograniczenie używania fajerwerków.

Jest też oczywiście kwestia, taka zupełnie na marginesie, zdefiniowania fajerwerków czy materiałów pirotechnicznych, czy można do nich zaliczyć tzw. zimne ognie, których dzieci używają i które można bezpiecznie wieszać na choince, czy są nimi np. fajerwerkami materiały pirotechniczne używane, nie wiem, podczas widowisk, czy przy kręceniu filmów czy na spektaklach. Takich pozornie drobnych problemów jest więcej. Sądzę więc, że… Aha, na marginesie dodam jeszcze jedno, kwestia dobrostanu zwierząt. Wiem, jak psy reagują na to, bo też to przeżyłem, i widzimy, że ostatnio wiele miast wydaje decyzje by nie używać fajerwerków w Sylwestra, wydaje takiego typu zakazy. One są respektowane, zresztą z praktyki widzę, że moda na fajerwerki na szczęście trochę opada. Myślę, że część z tego problemu, który podnosi wnioskodawca, rozwiąże się bez zmiany prawa, po prostu na drodze pewnej zmiany obyczajów.

Reasumując, w drugim punkcie też rekomenduję nieuwzględnienie żądania, bo w części jest ono realizowane przez inne przepisy, a w części nie jest możliwe do zrealizowania ze względu na europejskie uwarunkowania prawne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Chęć zabrania głosu zgłosił przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę. Pan Mariusz Cichomski, proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabranie głosu. Chciałem tylko na potwierdzenie słów pana przewodniczącego z perspektywy organów ścigania i możliwości ścigania przestępstw, przepraszam, wykroczeń, w tym momencie naruszeń prawa związanych w aspekcie podniesionym w pkt 1. Jak najbardziej, zarówno Policja i straże gminne, miejskie, oczywiście tam gdzie istnieją, mają możliwość karania w przypadku rzucania niedopałków i bez względu na to tak naprawdę czy mamy do czynienia z przystankiem autobusowym, czy z jakimkolwiek innym terenem w oparciu o Kodeks wykroczeń – ten wspomniany art. 145 jest w pełni adekwatny i możliwy do stosowania. Natomiast wprowadzanie tego typu zakazu miałoby charakter w pewnym zakresie redundantności tak naprawdę normatywnej, bo nadmiarowość wynikałaby z tego, że cel jest osiągany poprzez jakby odwrotne ustawy. Zakaz palenia nie jest bowiem tożsamy z samym zakazem zaśmiecania, jak wskazano w opinii Biura Analiz Sejmowych. W związku z tym, to zaśmiecanie, walka z zaśmiecaniem jest realizowana

poprzez Kodeks wykroczeń, tak jak jest w obecnie istniejącej podstawie prawnej i chyba to jest wystarczające z punktu widzenia możliwości działania.

Co do wysokości sankcji, to jest oczywiście kwestia dyskusyjna. Na razie, jeśli mówimy o sankcji wynikającej z Kodeksu wykroczeń, czyli sankcja 500 zł, to sankcja graniczna z punktu widzenia postępowania mandatowego jest sankcją typową. W związku z tym trzeba by ją było rozpatrywać z punktu widzenia systemowego. Ewentualne zmiany, wspomniane przez pana przewodniczącego, w procedowanym tutaj projekcie na pewno byłyby adekwatne i możliwe do rozpatrywania. Natomiast chyba nie są niezbędne z punktu widzenia obecnych działań. W związku z tym opinia MSWiA w tym zakresie jest negatywna. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. O głos prosi także przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Jakub Szymański:

Dzień dobry, witam państwa. Jakub Szymański główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia. W kontekście pierwszego punktu podzielamy zdanie pana przewodniczącego i państwa z MSWiA. Przede wszystkim należy podkreślić, że kwestie miejsc objętych zakazem palenia wyrobów tytoniowych określa art. 5 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, który również zakazuje palenia wyrobów tytoniowych na przystankach komunikacji miejskiej. Za nieprzestrzeganie tego przepisu … zakazu może karać Straż Gminna, Policja, mandatem karnym do 500 zł. Tylko, tak jak zostało wspomniane, głównym celem tego przepisu jest przede wszystkim ochrona zdrowia osób narażonych na bierną inhalację dymem tytoniowym.

Tutaj zwracamy też uwagę na art. 5 ust. 4 naszej ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, który wskazuje, że rada gminy może ustalić w drodze uchwały dla terenu gminy inne niż wymienione w tym ust. 1 miejsca przeznaczone do użytku publicznego jako strefy wolne od dymu tytoniowego, pary z papierosów elektronicznych i substancji uwalnianych za pomocą nowatorskiego wyrobu tytoniowego. Tak się dzieje w części nadmorskich miejscowości, gdzie plaże publiczne są obejmowane właśnie zakazem palenia.

My jako Ministerstwo Zdrowia podzielamy stanowisko pana przewodniczącego i Biura Analiz Sejmowych wskazujące, że autor petycji podnosi przede wszystkim kwestie dotyczące zaśmiecania polskich miast. W związku z powyższym postulowany zakaz palenia w promieniu 30 metrów od przystanku komunikacji ma służyć głównie jako instrument przeciwdziałania zanieczyszczaniu i zaśmiecaniu miast przez osoby palące papierosy. Samo wyrzucanie niedopałków papierosów, tak jak tutaj zostało wielokrotnie powiedziane, może być kwalifikowane, jako wykroczenie karane na podstawie art. 45 Kodeksu wykroczeń. Obecnie rzeczywiście również toczy się nowelizacja Kodeksu wykroczeń, które koordynuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska i zgodnie z proponowaną nowelizacją artykuł ten ma brzmieć „że kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępna publiczne, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik, zieleniec lub obszar kolejowy podlega grzywnie nie niższej niż 500 zł”.

Wydaje się, że przedmiotowy przepis uwzględnia też prośbę autora petycji i mając to na uwadze, nie rekomendujemy nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia w tym konkretnym zakresie. Uważamy, że nie jest konieczna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Panie przewodniczący, w takim razie jeszcze raz bardzo proszę o rekomendację.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rekomenduję nieuwzględnianie żądań będących przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Czy wobec takiego stanowiska Komisji jest sprzeciw? Nie słyszę, więc przyjmujemy to stanowisko. Dziękuję bardzo. Na tym kończymy punkt siódmy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. W punkcie ósmym proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 12 ustawy z 21 lutego 2014 r. o Funduszu Sołeckim.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z petycją zwróciło się do nas Stowarzyszenie Sołtysów, które prosi, abyśmy w ustawie o Funduszu Sołeckim dokonali dwóch zmian w art. 12. Najpierw króciutko, co to jest Fundusz Sołecki. Otóż to są środki przeznaczone dla danego sołectwa w drodze uchwały rady gminy, do których gminie przysługuje refundacja w następnym roku budżetowym z budżetu państwa.

Autor petycji słusznie zaznacza, że Fundusz Sołecki ma kapitalne znaczenie dla funkcjonowania, zwłaszcza dla rozwoju obszarów wiejskich, wzmaga aktywizację społeczną, realizuje zadania, które są formułowane przez mieszkańców danego sołectwa i gmina, jako ten podstawowy organ samorządu terytorialnego ustanawiając środki, wydatki budżetowe, wspiera realizację tego typu zadań. Do tego wsparcia gminie przysługuje refundacja z budżetu państwa, która jest regulowana dwoma czynnikami, o których zmianę wnoszący, czyli Stowarzyszenie Sołtysów wnioskuje. Czyli pierwsza zmiana, polegająca na tym, aby w ustawie o Funduszu Sołeckim dokonać zmiany maksymalnych kwot z budżetu państwa, które mogą być wyasygnowane na dopłaty, czy na refundację dla gmin, które utworzyły Fundusz Sołecki i przekazały środki swoim sołectwom. Po drugie, i to jest druga część petycji, polegająca na tym, żeby w przypadku przekroczenia kwot nie były stosowane wskaźniki korygujące, czyli żeby one nie powodowały zmniejszenia dotacji czy redukcji dotacji dla poszczególnych gmin zgodnie z kwotą bazową. Kwota bazowa jest określona na podstawie inwestycji w danej gminie, liczby mieszkańców. Mówiąc krótko, w finale cała sprawa sprowadza się do tego, aby wesprzeć Fundusz Sołecki większymi środkami z budżetu państwa, przez co wzmacnia się, jeszcze raz to podkreślę, aktywizację środowisk działających w ramach danego sołectwa.

Bardzo dobrze to opisuje – samo uzasadnienie jak i sam system przyznawania refundacji, jak i wysokość przyznawanych środków i wysokość funduszy sołeckich w poszczególnych latach – Biuro Analiz Sejmowych. Mówi też, że w tej sprawie złożone są dwa projekty poselskie w tej kadencji Wysokiego Sejmu. Oba projekty odbyły pierwsze czytania i oba te projekty zostały negatywnie ocenione przez Komisję Finansów Publicznych i Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, czyli jest rekomendacja odrzucenia tych projektów. Można sądzić, że gdybyśmy jako Komisja przygotowali taki projekt, on nie jest zbyt skomplikowany, to ten projekt może spotkać podobny los.

Biuro Analiz Sejmowych mówi też, że stało się to w trosce o budżet państwa, czyli ta negatywna opinia dwóch komisji – budżetu i samorządu terytorialnego. Zdaniem Biura Analiz Sejmowych – co moim zdaniem, chyba przekracza jego kompetencje – nie powinniśmy rozpatrywać tej petycji z powodów budżetowych. Na razie tyle.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Panie pośle, zatem pana rekomendacja.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Jest to bardzo trudne, ponieważ rzeczywiście, podobnie jak w przypadku petycji, gdzie mówiliśmy o zamianie rejestracji na rejestr, tak tu nie sposób się nie zgodzić…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Mogę tylko dopowiedzieć, że pan Krzysztof Pater, który niestety dzisiaj nie może być z nami obecny, sugeruje możliwość wystąpienia z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów, bo to kompetencje więcej niż jednego resortu, z prośbą o opinię, o stanowisko. I wtedy rozstrzygnąć…

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Pewnie stanowisko było wyrażone na tych wspólnych posiedzeniach komisji samorządu i komisji budżetu, tym niemniej z uwagi na istotę i wagę tego problemu absolutnie bym się nie zgadzał z opinią Biura Analiz Sejmowych, że kwestie budżetowe powinny być tu kluczowe. Nie są to duże kwoty, przypominam, to jest sto kilkadziesiąt milionów

w skali roku. Powinniśmy z dezyderatem czy z prośbą o opinię wystąpić do Prezesa Rady Ministrów. Przynajmniej zasygnalizujemy ten problem i pokażemy, że także nasza Komisja pochyla się nad tym i że jest to gra warta zainteresowania Wysokiej Izby.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Myślę też, panie pośle, że wszystko jest pewnym procesem i w tym procesie pada ileś argumentów. Być może te argumenty, tak jak mieliśmy tu do czynienia z kwestią przedstawianą przez pana prezesa, myślę, że te argumenty mogą wpływać na korektę stanowiska, na znalezienie jakiś rozwiązań może nie od razu całościowych, ale jednak w jakimś stopniu uwzględniających te postulaty. Myślę, że taki dezyderat byłby dobrym krokiem by sprawy nie zamknąć, a tę dyskusję kontynuować.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Dokładnie i to byłby argument. Do projektów poselskich zawsze można przypisywać im jakąś polityczność, natomiast naszej Komisji wydaje się, że takiej polityczności przypisywać nie powinniśmy i taki dezyderat byłby bardzo silnym argumentem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli jest rekomendacja byśmy wystąpili w sprawie postulatów zawartych w przedstawionej petycji z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja? Nie słyszę uwag. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Bardzo dziękuję wszystkim za udział. Życzę dobrego popołudnia. Zamykam posiedzenie.